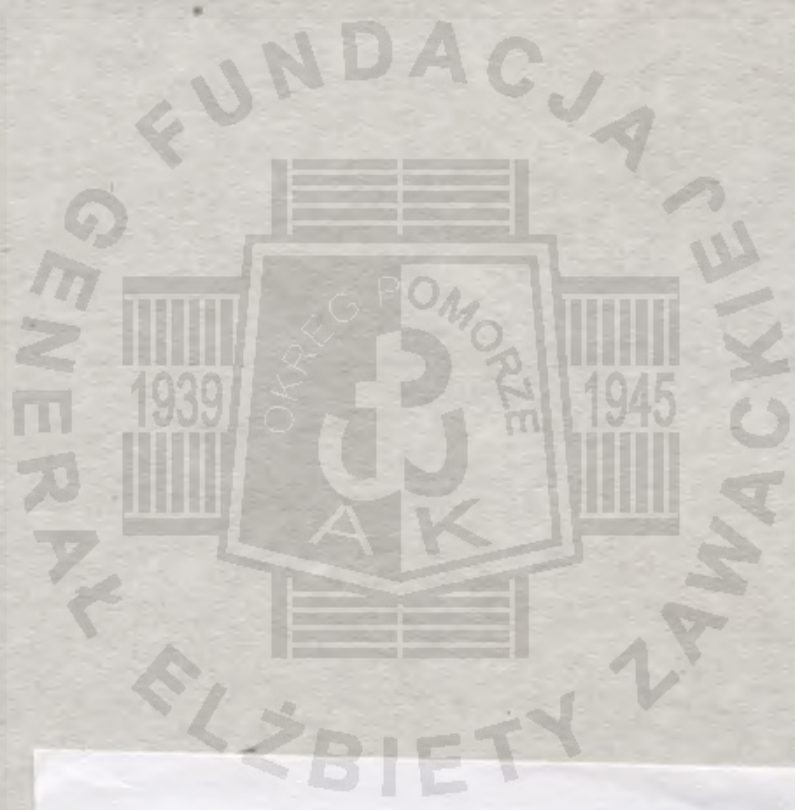


FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Władysława Sztyby 10
80-001, tel. 51 741 0485, 51 741 22 186
e-mail: fundacja@www.zawackie.pl
NIP: 55 18 25 127, REGON: 14562746
KRS 00001620
Nr Kto 82 1000 1506 0000 0000 6002 0244

zalicz. na poczet
materiatów FAPAK

3.04.2004r.

18



Chojnice
z andarmieria niem.

Maxur Aleksander

M-1241/2066 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Mosur Aleksander

J: M-1241/2066 Tom.

*Chojnice zand. niem.
- zbrodnie wojenne*

I./1. Relacja

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *k. 31 s. 1-31*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora *k. 3 s. 1-3*

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) *k. 20 s. 1-21*

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *1*

VI. Fotografie *brak*

1 / 2. Dokumenty - Masur Aleksander

1. Oświadczenie Franciszka Głuszynskiego o Aleksandrze Masurze z dn. 14.07.1960r., kserokop. mpisu k. 3 s. 1-3
2. Protokół przesłuchania z dn. 23.09.1960r. Józefa Literskiego w sprawie Aleksandra Masura (II Ds 95/60) kserokop. k. 5 s. 4-8
3. Protokół przesłuchania Jana Zblewskiego z 24.09.1960r. w sprawie Aleksandra Masura, kserokop. k. 3 s. 9-11
4. Protokół przesłuchania Dominika Jana z 29.09.1960r. w sprawie Aleksandra Masura, kserokop. k. 3 s. 12-14
5. Protokół przesłuchania Jany Wójcickiej z 4.10.1960r. w sprawie Aleksandra Masura, kserokop. k. 4 s. 15-18
6. Protokół przesłuchania Melchymiliana Głuszynskiego z 12.12.1960r. w sprawie Aleksandra Masura, kserokop. k. 4 s. 19-22
7. Protokół przesłuchania Jany Szycy z 13.12.1960r. w sprawie Aleksandra Masura, kserokop. k. 3 s. 23-25
8. Protokół przesłuchania Michała Rymona Lipińskiego z 15.12.1960r. w sprawie Aleksandra Masura, kserokop. k. 3 s. 26-28
9. Protokół przesłuchania Anny Kurlowskiej z 28.12.1960r. w sprawie Aleksandra Masura, kserokop. k. 3 s. 29-31

7¹

Chojnice, dnia 14.7.1960 r.

O ś w i a d c z e n i e

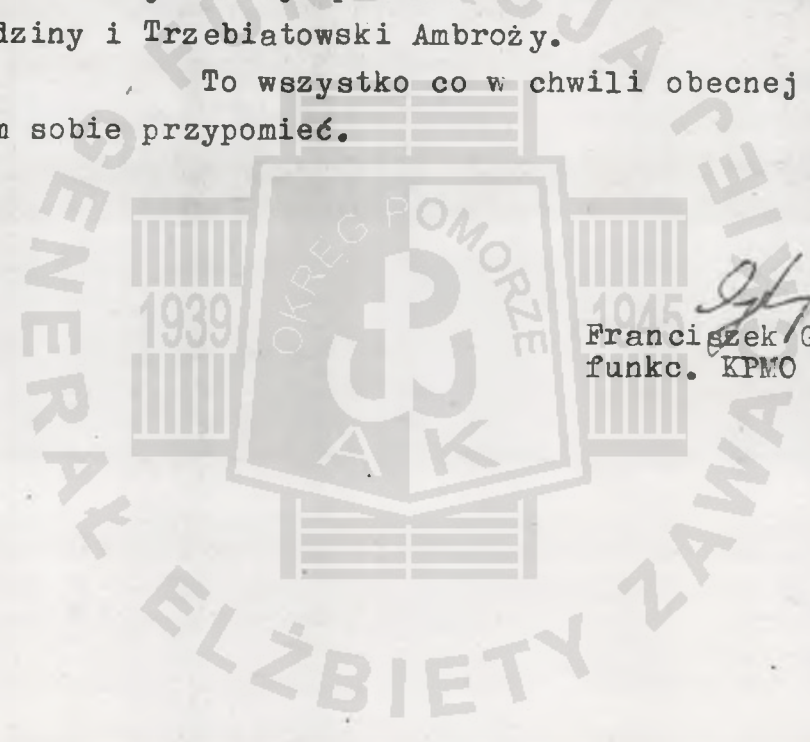
Ja sierżant Gliszczynski Franciszek s. Władysława, ur. 30.3.1914 r. w Lipnicy pow. Chojnice oświadczam, że w czasie okupacji ukrywałem się na terenie Lipnicy i Wojska, pow. Chojnice. Odmiejscowej ludności dowiedziałem się, że na terenie Lipnicy w tym czasie był policjantem Mazur Aleksander. Mazur wraz z innymi policjantami brał udział w poszukiwaniu osób, które ukrywały się na tym terenie. Około roku 1943 ukrywałem się na terenie Wojska. Mój kuzyn Goliński Jan w czasie tym ukrywał się wraz z inną grupą na terenie Kruszyna pow. Chojnice. W czasie dużej obławy przeprowadzanej w tym roku przez Niemców na tym terenie grupa partyzantów, do której należał Goliński Jan, zmuszona była do rozbicia się i ucieczki. W czasie tym został zabity partyzant Bukowski Jan w m. Ciemna. Po rozbiciu Goliński Jan udał się do swego kuzyna Zblewskiego Jana, zam. w Wojsku pow. Chojnice. W tym czasie Zblewski był sołtysem niemieckim. Po przybyciu na miejsce oświadczył Zblewskiemu, że jego grupa została rozbita i u niego jako u sołtysa niemieckiego jest najlepsze miejsce do ukrywania się. Na propozycję tą Zblewski zgodził się dając mu jeden bochenek chleba, koc i powiedział, że może ukrywać się w jego stodołę. W czasie tym Zblewski powiadomił policję niemiecką w Lipnicy, że w jego zabudowaniach ukrywa się jeden partyzant. Fakt powyższy może potwierdzić siostra moja Gertruda Wirkus, zam. w m. Łągoszcz pow. Bytów, która widziała Zblewskiego jak jechał rowerem do Lipnicy i skręcał na posterunek niemiecki w Lipnicy. O tym wie również żona b. policjanta niemieckiego Sikały, zam. obecnie Lipnica, pow. Chojnice. Jest ona córką Kuczynskiego Maksymiliana. Następnego dnia w godzinach rannych została dokonana obława w miejscu gdzie ukrywał się Goliński Jan, ja i Szyca Ambroży. Ja i Szyca Ambroży byliśmy w następnym zabudowaniu. Po przybyciu policji z Lipnicy, i Konarzyn zaczęli strzelać z karabinu maszynowego do stodoły, gdzie znajdował się Goliński Jan. Goliński został zabity. W czasie rozmowy z ob. Wirkusem Janem oświadczył on Szycy, że wśród policjantów, którzy strzelali do Golińskiego, rozpoznał Mazura Aleksandra i Sikałę. Wirkus opowiadał, że po zamordowaniu

Golińskiego wszedł do stodoły jeden z policjantów, podłożył pistolet Golińskiemu po czym oświadczył, że Goliński sam się zastrzelił. Wiem dokładnie, że w czasie tym Goliński pistoletu nie posiadał, ponieważ pistolet był w bunkrze. Ze względu na błyskawiczne zaskoczenie nie zdążył go zabrać ze sobą. Po zabiciu Golińskiego jeden z policjantów pytał się Zblewskiego Jana czy zna zabitego, na co ten oświadczył, że nie zna go i nigdy go nie widział. Zblewski wspólnie z swoim bratem rzucił zabitego z sąsiedka na klepisko. Następnie położono go na wóz także nogi wisiały i wlokły się po drodze i został zawieszony na posterunek celem rozpoznania. Po kilku dniach przyszła partyzantka we większej sile do Ringwelskiego Jana, zam. wybudowanie Wojsk, celem omówienia wyroku na Zblewskiego Jana za zdradę Golińskiego. Wyrok został wydany aby zlikwidować wymienionego przez zarżnięcie nożem. Temu sprzeciwił się Ringwelski Jan, gdyż nie chciał ażeby Niemcy w zamian nie zlikwidowali innych niewinnych ludzi. Jak wypowiadała się rodzina moja i to ojciec Władysław, zam. Nowe Pole pow. Miastko, bratł Jan zam. w tej samej miejscowości. to do nas przychodził na podwórze kilkakrotnie Mazur Aleksander z Sikałą i innymi, którzy przeprowadzali rewizję w poszukiwaniu za mną, poczym szantażowali brata, by wydał gdzie ja się ukrywał, a gdy nie ujawni tego to zostanie zastrzelony. Posiadałem bunker tak zbudowany, że miałem możliwość przez dom mieszkalny rozpoznać wszystkich ludzi. Między innymi dokładnie rozpoznałem Mazura Aleksandra, który bywał udział w poszukiwaniach za mną. Jak sobie przypominam rysopis Mazura Aleksandra był następujący: wzrost średni, budowa krępa, cera twarzy czerwona. Ubrany chodził w mundurze policyjnym. Jeden raz widziałem Mazura na koniu, innym razem przyjeżdżał rowerem. Niemcy zamierzali wywieźć rodziców i całą okolicę do obozu, by utrudnić ukrywanie się partyzantów, co zmusiło mnie do zmiany miejsca ukrywania. Następnie przenieśliśmy się do Borzyszków pow. Chojnice, gdzie ukrywałem się dalej u Kapiszki Władysława. Tam ukrywałem się wspólnie z Szycą Ambrożym. zamieszkałym obecnie Kiełczygłowy pow. Miastko. U Kapiszki była 3 razy rewizja w poszukiwaniu za mną. W rozmowie z Kapiszką Jadwigą dowiedziałem się, że na rewizji był Mazur Aleksander i Sikała. Kilka razy Mazur Aleksander był u Szycy Pauliny gdzie rozpytywał się o mnie i Szycę Ambrożego. Dokładnie go rozpoznał i może to potwierdzić Szyca Jan obecnie zam. Wojsk pow. Chojnice.

89³

Wiadomo mi jest, że Mazur Aleksander brał udział w poszukiwaniu Trzebiatowskiego Ambrożego, który ukrywał się na terenie Lipnicy. Pod koniec 1945 r. nawiązałem łączność z 4-roma żołnierzami rosyjskimi, którzy zbiegli z niewoli w Królewcu. Przez pewien okres czasu byliw stodole u nas, a następnie pomogłem im wybudować bunkier w lesie, dokąd się przenieśli. Część żywności otrzymywali od nas, natomiast część żywności musieli organizować sobie sami. Pewnego razu, gdy udali się w poszukiwaniu żywności do wsi Smołdziny pow. Chojnice jeden z tych żołnierzy został zabity przez policję. W likwidacji tego żołnierza brał udział cały posterunek w Lipnicy, między innymi Mazur Aleksander i inni SS-mai. Szczegółowych informacji w tej sprawie może udzielić Trzebiatowski Jan, zam. Smołdziny i Trzebiatowski Ambroży.

To wszystko co w chwili obecnej w sprawie tej mogłem sobie przypomnieć.



Gliszczynski
Franciszek Gliszczynski
funkc. KPMO Chojnice

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

Lipnica, dnia 13. 9 1960 r. godz. 13³⁰

Ja Galek Madystan z Kom. Wajew. MO
(stopień nazwisko i imię)

w Bydgoszczy
działając na mocy:

- 1) art 245^a z zastosowaniem przepisów art. 233 K.P.K.,
- 2) polecenia Pod-Wice-Prokuratora

Prokuratury

z dnia _____ 195__ r. Nr _____ wydanego na podstawie art. 232 § 2 i 241 K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 216, 219, 221—226 K.P.K.

przy udziale protokółanta sau prokuratora
(stopień, nazwisko i imię)

przesłuchałem w charakterze świadka niżej wymienionego.

Nazwisko i imię Liderski Józef z d. _____

Data urodzenia 14. 3. 1919 r. z d. matki miejsce urodzenia Lipnica

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Maksymilian i Paulina z d. Winkus

Obywatelstwo polskie narodowość polska

Miejsce zamieszkania Lipnica pow. Chajnice

Wykształcenie 5 kl. szk. polsk. zawód br. dawca

Obecne miejsce pracy i funkcja pracuje w charakterze robotnika w przedsiębiorstwie Melosazymy

Pochodzenie społeczne chłopskie

Seria i Nr dowodu osobistego ZC 208840 (dane o zajęciu rodziców) wydanego przez X.P.M.P. w Chajnicach.

Stosunek do stron obcy

Świadek, który został uprzedzony o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienion. w art. 94 K.P.K.,
- b) prawie nieodpowiadania na pytania co do okoliczności określonych w art. 96 K.P.K.,
- c) odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania z art. 140 § 1 KK.

Liderski Józef
(podpis świadka)

zeznał co następuje: W marcu 1940 r. zostałem wywieziony na przymusowe roboty do Prus Wschodnich, gdzie pracowałem na majątku Niemca. W lipcu 1940 r. jeden z robotników polskich Bolesław Kucharski oskarżył

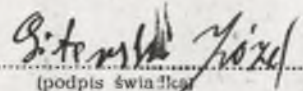
Liderski Józef

mnie o gestapa, że jak Niemcy
 najniebezpieczniej, to ja będę im główny
 szkodnik i z tego powodu będę robotnikiem.
 Po tym oskarżeniu przyjechało gestapa
 i zabrało mnie z braci i po przywie-
 zieniu mnie na posterunek straż
 mi dali wyrok ośmiu śmierci. W tym
 czasie było innych Polaków ponad
 20 osób, którzy tak byli skazani na
 karę śmierci. W tym czasie wszyscy
 wyprowadzali do lasu i strzelali.
 Mnie prowadzili ostatniego takiego
 w kajolany. Gdy w prowadzili mnie
 w las, lasu stryżnatem słoty jak
 roztreskali tych którzy po pierw
 mnie prowadzili. Ja stryżnate słoty
 postanowieniem ucieknie i uciekłem
 w kajolankach. Po uciece na drugi
 roztreskali się z kajolanki i powoli su-
 ettem do domu. Od tego czasu
 ukrywatem się. W domu przebywatem
 bardzo mało, a przeważnie w szych
 stalnych przeszych i w buszach w
 lasach. W czasie mojego ukrywania
 się policjant niemiecki Marst imie-
 nia nie pamiętam, z posterunku
 Lipnica przychodził nieraz i dawał

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu *) jako zgodny z prawdą
~~odczytaniu mi.~~
 i sporządzony zgodnie z moimi zeznaniami — podpisuję:
 Godzina zakończenia przesłuchania 15¹⁰

Przesłuchał:


 (podpis świątliwy)

Protokółował:

*) Niepotrzebne skrócić

23.9.1960 r.

z dnia

13³⁰

godz.

rano poszłam do ojca i sędziłery ja nie przychodził do domu, o tym opowiadał mi ojciec mój, który już nie żyje. Marus przychodził do ojca i sędziłery ja przychodził do domu. Chłopiec ten, którego sędziłery ja przychodził do domu, nazywa się Borysówski Jan. Chojnice ul. Jagielska №8. W marcu 1942 r. słyszy nie Janisław, przychodził do domu sędziłery rozbioru, gdzie sędziłery ja przychodził do domu i 2 nock. W czasie mego pobytu u sędziłery rozbioru w Lipnicy obok rano zostało obstarowane sędziłery ojca, przez policję niemiecką. Ja nie wiem, że policja obstarowała sędziłery uciekł. W trakcie uciekł wyszedł policjanci sędziłery sędziłery ja nie wiem, że już nie uciekł sędziłery ja przychodził do domu. Marus sędziłery kopie i leży kolby karabini, wyrzucił mnie w języku niemieckim od polobich smi. Wkrótce czas polym sędziłery sędziłery komendant posterunku niemieck Siemer i nie pozwolili

przesłuchany

protokółował

czekał

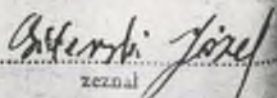
Liferki Józef

niepotrzebne skreślić.

7
Maruroni bié mnie wiecej. W tym
czasie kiedy komendant nie pozwolił
mi iść, Marur mówił o
komendanta by mnie na miejscu
zabije. Komendant nie pozwolił mi
zabije i zabral mnie na posterunek
do mego ojca i karat policjantom
Sihau doprowadzicie mnie na posterunek
mój ojciec do niego by powiedział do
Maruroni aby mi nie robił krzywdy
i nie biał do jego przyjaźni, ten
komendant z innymi policjantami
pojechał dalej na obławę.
Gdy mnie doprowadzili na posterunek
to powiedział Maruroni do ten tak mnie
zabije ja tyłem cały siny i nie
widziałem na oczy. Wkrótce czas
po doprowadzeniu mnie na posterunek
sinek przyszedł mój ojciec przyszedł
mi zobaczyć i gdy mnie zobaczył
tak pobiegł, dopytał Marurę jako
on mnie tak zabije. Marur zaczął
wyswatać ojca od polskich stron i ten
go tak pobije jak i mnie, karat
mnie jest się do domu nie daj mi
namówić ojciec. Go jakimś czasie
wrócił komendant i dopytał mnie
kto mnie tak pobije ja powiedziałem
widziałem, że pobije mnie Marur.


przetłumaczył

.....
protokółował


.....
zeznał

UWAGA: Przed zakończeniem protokołu należy:

- omówić poprawki i uzupełnienia w tekście protokołu,
- umieścić wzmiankę — na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu*) jako sporządzony zgodny z moimi wyjaśnieniami — podpisuję.

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

Lipnica (miejscowość), dnia 24. 9. 1950 r. godz. 8³⁰
 Ja Galek Maciej (stopień, nazwisko i imię) z Kom. Wojew. MO
 w Bydgoszczy
 działając na mocy:

- 1) art. 245^a z zastosowaniem przepisów art. 233 K.P.K.,
- 2) polecenia Pod-Wice-Prokuratora

Prokuratury

z dnia _____ 195__ r. Nr _____ wydanego na podstawie art. 232 § 2 i 241 K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 216, 219, 221—226 K.P.K.

przy udziale protokolanta sau protokółowateu (stopień, nazwisko i imię)

przesłuchałem w charakterze świadka niżej wymienionego.

Nazwisko i imię Żblewski Jan z d. _____

Data urodzenia 26. 11. 1897 r. miejsce urodzenia Lerurnik pow. Bydów (dla mężatki)

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Jan i Anna z ol.

Kolinska

Obywatelstwo polskie narodowość polsha

Miejsce zamieszkania Wojak pow. Chajnice

Wykształcenie 4 kl. szk. podst. zawód rolnik

Obecne miejsce pracy i funkcja prace w gospodarstwie rolnym

gospodarstwie rolnym

Pochodzenie społeczne Chłopskie

Seria i Nr dowodu osobistego SC 119659 (dane o zajęciu rodziców) wydanego przez K.P.M.O.

Chajnice.

Stosunek do stron obcy.

Świadek, który został uprzedzony o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienion. w art. 94 K.P.K.,
- b) prawie nieodpowiadania na pytania co do okoliczności określonych w art. 96 K.P.K.,
- c) odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania z art. 140 § 1 K.K.

Żblewski

(podpis świadka)

zeznał co następuje:

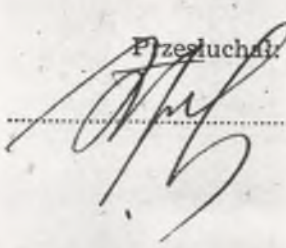
Ja w czasie okupacji mieszka-
tem we wsi Wojak pow. Chajnice.
Marura imienia nie znam policjanta
z czasów okupacji, z posterunku Lipnica
Znaniem, gdzie blisko wesoło w czasie

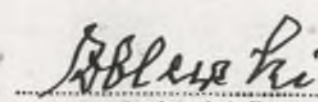
Żblewski

swej sturki przychocił na naszą
 wieść. W maju 1944r. daty nie pa-
 mietał, wiecór, była dobra korówka,
 przyszedł do domu do domu kurym
 mój Goliński Jan, który ukrywał
 się przed Niemcami niemieckimi.
 Goliński prosił mnie by na jakiś
 czas zabrał się umieć, na co ja
 zgodziłem się. Na wyrażenie mojej
 zgody Goliński poradził o mojej
 siostrze gościć spot przy sobe i
 siostrze Hanu i w ołku. Na drugi
 dzień jako patrolowa policja nie-
 miecka zrobiła obława w naszej
 wiosce, pomysłowy innym przeprowadza-
 krita wierzys i w moich zabudowa-
 niach. W czasie tej wierzys stała
 się strzelanina i w tym czasie zo-
 stał zabity Goliński Jan. Który
 z policjantów zabił Golińskiego tego
 nie wiem, gdyż ja przez cały czas
 siostratem w ukrywaniu, nie wycho-
 dziłem na polowice. Kiedy przesłali
 strzelać ja palnatem w okno i w ołki
 że na polowice jako siostrze stali
 policjanci, Szuman, Masur, Motmet
 i Lemer. Następnie przeprowadzili

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu *) jako zgodny z prawdą
 i sporządzony zgodnie z moimi zeznaniami — podpisuję:
 Godzina zakończenia przesłuchania _____

Przesłuchany:



 (podpis świadka)

Protokółował:

*) Niepotrzebne skreślić

24.9.1960

z. dnia

830

godz.

Michusa Jan, który wspólnie z tymi policjantami wynieśli zabitego Golińskiego na podwórko. Po stronięciu go na podwórko przyprowadzili furmankę, kłó. przyjechał furmankę tego nie pamiętam, włożyli go na tę furmankę, przysięli oło mieszkania i zabrali mnie i po prodlie tej furmanki przyprowadzili mnie na posterunek oło Lipnicy.

Na posterunku spisali protokół i na ołrugi ołręci zwolnili mnie.

Nadmieniam, że kiedy przyszedł ołownie oło ołomu Goliński wiołriatem u niego brał pistolet który miał na pasku. Kiedy policjanci wyprowadzili mnie z mieszkania na postwórko, wiołriatem, że jeoleu z policjantów drzymał ten pistolet wosku, który z policjantów miał ten pistolet tego nie pamiętam.

Więcej w tej sprawie nie mi nie jest wiadomo.

Na tym protokół zakończono który po osobistym ołerytaniu jańd zgodny z prawołą i sporządony zgodnic z moim zeznaniem przedpisuje.

Guchina zabwierenia przesłuchania 900

[Signature]
przesłuchal

[Signature]
protokółował

Delewski
zeczal

niepotrzebno skreślić

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

Bytów (miejsce) , dnia 29.9 1960 r. godz. 11⁰⁰
Ja Palei Madystaw z Kom. Wojew. MO
(stopień nazwisko i imię)
w Bydgoszczy
działając na mocy:

- 1) art 245^a z zastosowaniem przepisów art. 233 K.P.K.,
- 2) polecenia Pod-Wice-Prokuratora

Prokuratury

z dnia _____ 195__ r. Nr _____ wydanego na podstawie art. 232 § 2 i 241 K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 216, 219, 221—226 K.P.K.

przy udziale protokółanta Sam protokółowatam
(stopień, nazwisko i imię)

przesłuchałem w charakterze świadka niżej wymienionego:

Nazwisko i imię Domir Jan - Franciszek

Data urodzenia 26.3.1930 miejsce urodzenia Lipnica (dla mężatk)

Imiona rodziców i nazwisko panienske matki Jan i Augustyna z ol Bonyszkowska

Obywatelstwo polskie narodowość polska

Miejsce zamieszkania Molotpie pow. Bytów

Wykształcenie 9 kl. szk zawód slusarz - mechanik

Obecne miejsce pracy i funkcja Mysli. Kom. P.P.R. N. w Bytowie w charakterze operatora maszynowego

Pochodzenie społeczne robotnicze

Seria i Nr dowodu osobistego CC.5.190454 (dane o zajęciu rodziców) K.P.M.O. wydanego przez

Bytów

Stosunek do stron obcy

Świadek, który został uprzedzony o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienion. w art. 94 K.P.K.,
- b) prawie nieodpowiadania na pytania co do okoliczności określonych w art. 96 K.P.K.,
- c) odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania z art. 140 § 1 K.K.

Domir Jan
podpis świadka

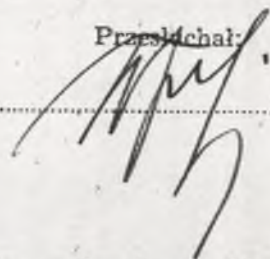
zeznał co następuje: Od urobinienia olo 1945 r. wraz z całą swoją rodziną przebywatem w Lipnicy. Politejanów niemieckich z czasów okupacji niemieckich, z posterunku Lipnica znatem olobne, golyi mieszkalimy

Domir Jan

blisko posterunku, komendantem był:
 Suman, policjantami Lemex, Sikau i
 Marur. W roku 1948r. stały się mieszkańcy
 nie pamiętam, ja byłem na drodze
 w Lipnicy, hamłem się z innymi chło-
 pakami, a to: Doroł Zygmunt, Aleksiejew
 Stanisław i inni chłopcy, ja nie pamiętam
 W tym czasie przybiegł do nas syn
 jeolnego policjanta Aleks Marur, który
 powiedział mi, że policja zabita
 jeolnego haucyła i wozą go na wozie.
 Do młodzieży w czasie dobiegł do
 furmanki furmanki na której jedzą
 W koniu policjant Marur, a przy
 nim siedział drugi policjant,
 który to był ery Skoki czy Lemex
 tego nie pamiętam. Furmanki
 tej przejechał do osrołka do wozia.
 My jako młodzie chłopy i chłopi
 jak mygdola ten zabity policjantem
 chłopek, w ten sposób słyszał przy kos-
 licy furmanki, Marur nie scho-
 drit z wozu, a wrót koc i odkrył
 tego zabitego człowieka którego
 Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście W dynamicznym
wierszu od góry skrośbno furmanki

29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu *) jako zgodny z prawdą
 i sporządzony zgodnie z moimi zeznaniami — podpisuję:
 Godzina zakończenia przesłuchania _____

Przesłuchał:


Domir Jan
 (podpis świadka)

Protokółował:

*) Niepotrzebne skrośić

(z c. protokołu przesłuchania)

podpisana*)
(świadka*)

Domin Jan

nazwisko i imię

1100

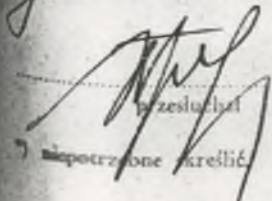
51

29. 9. 60

z dnia

godz.

prymierli i zaraz z drugim policjantem: tym który razem z Marurem przyjechał, znieśli go do kostnicy. Jak ten esto-
 nich zabili narywał się, kto go zabił i gdzie tego nie wiem. Wiadziałem tylko, że znieśli go od wsi Kiełowice t.j. od strony wschodniej do Lipnicy. Po przysierzeniu legwi estońskiego, stryżatem, że zabił go policjant Marur, ale kto mi to mówił tego nie pamiętam, czy mówił mi to syn jego Aleks Marur czy kto inny tego nie pamiętam. Stryżatem też od Kozłowskiego, nic nie znam który obecnie nie żyje, jak mówił u nas w domu o ojca mego że nie żyje, że w noy jesienią 1943r. płaty nie pamiętam na jego postwoju w Kiełowicach policja zabita jednego rozbiteckiego rożniacza, który przyszedł we drodze do niego celem pomywienia. Si i jednego zabili a jeden uciekł. Jak mówił do tej daty tego zobraził Leurner, a obecny też przy tym zabójstwie był Marur. Więcej w tej sprawie nie mi nie jest wiadomo. Na tym prośach zachowano klony po asabistym odrytaniu jako zgodny z prawdą i moimi zernami - podpisuję gożina zobrażenia przesłuchania 18.20


 przesłuchany
 niepotrzebne skreślić

protokółował

Domin Jan
 zcznał

PROTOKÓŁ

przesłuchania świadka

Lipnica, dnia 4. 10 1960 r. godz. 15.50
 Ja Galeii Maolystaw z Kam. Hajew. MO
 w Bydgoszcz
 działając na mocy:

1) art 245^b z zastosowaniem przepisów art. 233 K.P.K.,

2) polecenia Pod-Wice-Prokuratora

Prokuratury

z dnia _____ 195__ r. Nr _____ wydanego na podstawie art. 232 § 2 i 241 K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 215, 219, 221-226 K.P.K.

przy udziale protokółanta sau predeholowateu
(stopień, nazwisko i imię)

przesłuchałem w charakterze świadka niżej wymienionego.

Nazwisko i imię Winkus Jan z d. _____Data urodzenia 6.7.1910r. miejsce urodzenia Boosykhovo
(dla mężczyzn)Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Jan i Mariannaz ol. KrygierObywatelstwo polskie narodowość polka.Miejsce zamieszkania Wajsk pow. ChojniceWykształcenie 4. kl. szk. polsk. zawód rolnikObecne miejsce pracy i funkcja we własnym gospodarstwierolnie rolnycaPochodzenie społeczne chłopskieSeria : Nr dowodu osobistego SC 113754 (dane o zajęciu rodziców) wydany przez K.P. M.O.ChojniceStosunek do stron obcy

Świadek, który został uprzedzony o:

- prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienion. w art. 94 K.P.K.,
- prawie nieodpowiadania na pytania co do okoliczności określonych w art. 96 K.P.K.,
- odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania z art. 140 § 1 K.K.

Winkus Jan
(podpis świadka)

zeznał co następuje:

Wiosną 1944r. dały mi pamiętaw,
 a pamiętaw że było to wiosną, bo
 w tym czasie dorocznikiem obornik
 w polu, w gołbinowca po potulniczym,
 i palięzi niemiecka z posterunkiem

Winkus

(d e pro

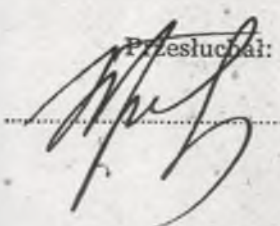
Lipnica, oraz innych posterunków
 robota w naszej wiosce obywateli z
 ukrywających się ludźmi. W tym
 czasie przyszedł do mnie na pole
 policjant Masur inienia nie znam
 z posterunku Lipnica i zapytał mnie
 czy w szkole ktoś się nie ukrywa,
 głębi ja w tym czasie byłem woznym
 w szkole i postawiłem klucze, gdyż
 mu powiedziałem, że w szkole
 nikogo nie ma, ten dąrgołat klucze
 i był z nimi i otworzył szkołę.
 Ja perestawem ostem kłutem szkołę,
 ci przeszkolili i poszli dalej w mies.
 Do nicotugi czasu ustąpiłem
 służby w kierunku Sablotowa
 Słoboskiego Janka Do ucieczki
 służby przysłał dwóch policjantów,
 którzy byli ci policjanci to ja nie
 pamiętam, karali mi się z nimi.
 Oni prowadzili mnie do Słoboskiego
 Janka na postwoje i karali mi
 się do szkoły, ~~karali~~ wejsie na
 stome, gdyż ja nie chciałem
Omawianie postępów i rezultatów w toku
 z tych policjantów przyszkolili mi
 autonomicznie do piestki poricobial
 (w pistym nierom doł ołowu szreleu i karali!)

4.
 ze
 kle
 pie
 pas
 ni
 me
 po
 do
 knu
 ni
 ie
 ni
 su
 kraj
 lisa
 ja w
 por
 nie
 go
 test
 nioni
 test

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu *) jako zgodny z prawdą
 odczytaniu mi

i sporządzony zgodnie z moimi zeznaniami — podpisuję:

Godzina zakończenia przesłuchania _____

Przesłuchał:


Winkus Jan
 (podpis świadka)

Protokółował:

*) Niepotrzebne skreślić

spor
 jedn
 test
 Golis
 Słob
 obri
 Gorn
 ob
 *) niepotrzeb

Winkus Jan

nazwisko i imię

51 17
58

4.10.60 r

z dnia

1550

godz.

ie goly nie wejść to mnie zostali;
 klóby przysłaniał mi automat oło
 pierwi Masur czy Stuman tego nie
 pamiętam. Ja obawiając się by mnie
 nie zabili wrocztem na stomy. Gdy
 wrocztem na stomy karali mi konyerii
 po pulsku, ie jak ktoś jest by wysocott
 do nie mu się nie stanie. Ja
 kryknętem prosz roszy, leez nikt się
 nie odrywał. Ja mówię oło nich,
 ie nikt się nie odrywa i tu nikogo
 niema. Policja wówczas karala mi
 szukać. Ja zaczętem zwalać stomy i na-
 krapitem na lergcego cztowicha, który
 leiał w suach i miał pistolet na piersiach.
 Ja wziętem pistolet potrzytem w stomy i
 powieolriatem oło policji, ie leię tu czt-
 wicha zabity. Policjanci karali mi swoje
 go na silnis, goly ja zrócitem tego
 cztowicha, karali mi szukać pistoletu,
^{mówili, że}
~~on~~ on miał tam pistolet. Ja wrocztem
 spowrotem wziętem ten pistolet i olatem
 jednemu policjantowi Stumanowi.
 Cztowicha tego rozparnatem byt nim
 Goliniski Jan ze wsi Kuelniki pow. Chajnice.
 Kto dałowi tego cztowicha tego oło sta-
 oline nie pamiętam, żolaje się mi
 Gornispy 79 8 niernu ool olotu olopisau "mówili że" i brotomo

przesłuchał
 [Signature]

protokolował

Winkus Jan
 [Signature]

zeczal

*) niepotrzebne skreślić

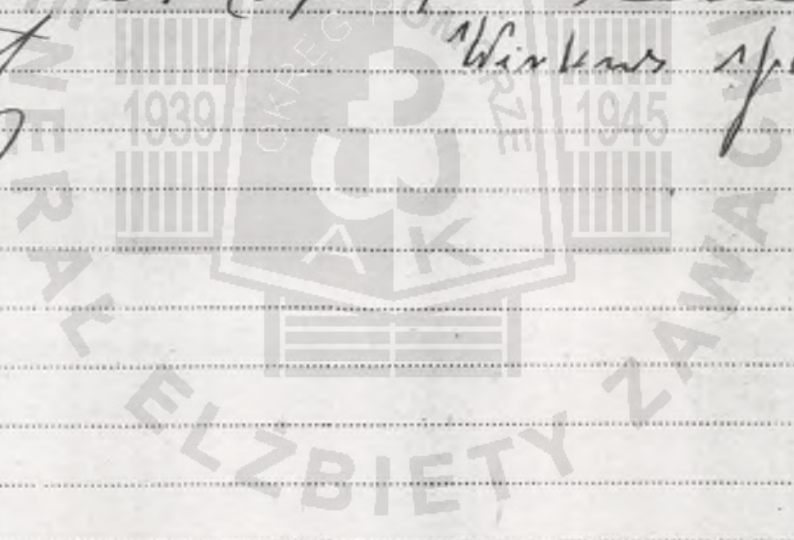
ze wzięto go na posterunek Strzygier
 Jan Jan. Hajek par. Chajnice.
 Słewskiego Jana wówczas ^{podwójnie} nie miałem
 kto dał Galińskiego Jana tego nie
 wiem, gdyż tam było kilkanaście
 strażników.

Maszyna zatem, lecz o jego obywatel-
 ści z erasie okupacji niemieckiej
 nie konkretnego nie wiem, gdyż
 z nim niemieckim nie do czynienia.

Na tym protokół dokonano zmiany
 po osobistym odczytaniu jako zgod-
 z prawem i moimi zeznaniami podpisuję
 gości, zakończenia przesłuchania 16.3.36
 przesłuchano (odpisano podwójnie) zeznał

[Signature]

Witek Jan



przesłuchał

protokółował

zeznał

UWAGA: Przed zakończeniem protokołu należy:

- omówić poprawki i uzupełnienia w tekście protokołu,
- umieścić wzmiankę — na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu* jako sporządzony z moimi wyjaśnieniami — podpisuję.

88

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

Gdańsk (miejscowość), dnia 12. XII 1950 r. godz. 11⁰⁰

Ja Krzysztof Tadeusz (stopień, nazwisko i imię) z Komendy Wojew. MO

w Gdańsku

działając na mocy:

- 1) art. 245^a z zastosowaniem przepisów art. 233 K.P.K.,
- 2) polecenia Pod-Wice-Prokuratora

Prokuratury

z dnia 195... r. Nr wydanego na podstawie art. 232 § 2 i 241 K.P.K., zachowując formalności wymienione w art. 216, 219, 221 — 226 K.P.K.

przy udziale protokolanta Wojciech (stopień, nazwisko i imię)

przesłuchałem w charakterze świadka niżej wymienionego.

Nazwisko i imię Gliszowiczki Marijanna z d. (dla małżonki)

Data urodzenia 15. VI 1919 miejsce urodzenia Smotłdliny p. Chojnice

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Władysław i Prakseda Gliszowiczka

Obywatelstwo polskie narodowość polka

Miejsce zamieszkania Gdańsk - Pniewska Sieniacka 88 m 35

Wykształcenie 4 kl. zawód bez zawodu

Obecne miejsce pracy i funkcja PKP Prace Gdańsk

Pochodzenie społeczne robotniczy (dane o zajęciu rodziców)

Seria i Nr dowodu osobistego BG 519168 wydanego przez KM MO

Gdańsk

Stosunek do stron obcy

Świadek, który został uprzedzony o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienion. w art. 94 K.P.K.,
- b) prawie nieodpowiadania na pytania co do okoliczności określonych w art. 96 K.P.K.
- c) odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania z art. 140 § 1 K.K.

Glisz
(podpis świadka)

zeznał, co następuje: Archiwem nr 4 miejscowości Smotłdliny
głównie d. p. i z przerwami kamieniarstwem
w tej miejscowości do roku 1947 w Smotłdlinie
podczas okupacji j. p. i do roku 1948. Następnie
byłem na robotach w Niemczech.

Glisz

Po skrocieciu w roku 1939 wojsk niemieckich na
 uwer krym zostal zorganizowany w dipnicy
 posterunku policy niemieckiej tw. "Selwa-Polizei"
 W roku 1940 na posterunku ten przybyl Aleksander
 Marut i wówczas szefem posterunku przedstawil HR
 mestpuygus, komendant posterunku ktorego nazwisko
 nie znam, Shorski vel Sika i wspomniany Marut.
 Podczas sprzeczania funkcji policjanta niemieckiego
 Sika i Marut wyszli HR wedl ludzkimis
 polska, mieli udzial w tapachach i rekrucie.
 W wyniku ich dzialalnosci w celu ludz polowro
 Siciere i Hel w roku 1940 przy kinyi Jan Goliushis
 otrzymał powołanie do niemieckiego wojska.
 Kinyi nie wstawił HR na pobor i ukrywał HR
 w okolicy. Ostatnio ukrywał HR w miejscowości
 Hoisk gu dipnicy w Sibirskiego Janu. Kiedy był
 w stodole przytulił tam Marut i Sika. Wzeli
 ze stodoły do stodoły i w niedogodne zeweneli
 pomoc z miejscowego posterunku policy niemieckiej
 Brnieu. Kiedy udajechota pomoc weli pomocnic
 do stodoły i wstępi z niej zapikiego Goliushiego,
 kto zastalil Goliushiego nie wliu, ale celu
 wlewkil HR z opowiadaniem rodziny Goliushiecu temu
 wli w Stoldmanu gu dipnicy do stodoły wchodili
 Omówiono poprawki i uzupełnień w tekście przywit Marut i Sika
 kiedy udajechota pomoc z Brnieu Goliushis Jan
 nie był wiadomo mi różnici ze ze lurow dzialalwici

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu *) jako zgodny z prawdą
 i sporządzony zgodnie z moimi zeznaniami — podpisuje.

Godzina zakończenia przesłuchania

Przesłuchał:
 - *[Signature]*

[Signature]
 (podpł. świadka)

Protokółował:

*) Niepotrzebne skreślić.

21
81
85

(d. c. protokołu przesłuchania)

podjętego*)
świadka*)

Głogowski

nazwisko i imię

12. X. 60

z dnia

godz.

Maruna i Sikały na naszym terenie zostali aresztowani
 rodzimym Niemcowskim zdem. w Smotłachach gm. Lipnica
 Ardentowski wówczas ojciec i siostra córki, zostali oni wywiezieni
 do obozu koncentracyjnego i po upływie około trzech
 tygodni urodziła się dziewczynka o imieniu Sierżo. Kto dokonał
 aresztowania w/w dokładnie nie wiem, ale może to dokonali
 go Murat i Sikały. Tzw. Niemcy nigdy opierali się, nie
 opierał się i komendantura nie było innych policjantów
 niemieckich na terenie gminy Lipnica.

O reszcie jego rodziców i siostry polskiej o
 militerach wrożeń na naszym terenie nie wiem
 jeszcze.

W okresie od 1940 do 1948 r. wykonywałem ob. w/w z urzędem
 Służby Przemysłowej przed Niemcami. W tym okresie Murat
 Sierżo często przychodził do naszego domu i gościł rodziców,
 że jeśli nie wyjechał, kilkukrotnie odwiedził, to ich
 zastąpił.

W roku 1948 Murat został powołany na postawie
 do Gminy Kowarny pow. Elbląg. W tym czasie aresztował
 on Sierżo z Kowarny gm. Kowarny. W tym czasie jego
 aresztowanie Sierżo nigdy nie został do domu. Zdem
 jego nie opierał się, radnego zastąpił o imieniu Sierżo.
 Odnośnie Maruna również często z ob. Tyborczykiem
 Władysławem zdem. Głogów - Wólka ul. Głogowska 31a7,
 który pracuje obecnie na poczcie w Chmielnie Lęborska.
 Opowiadał mi Tyborczyk że kiedy ukrywał się w miejscowości
 Zychce gm. Kowarny to w roku 1943 został aresztowany
 przez Maruna, który po relacji go do kądzielki
 przyniósł dem. Sierżo na niego i w ten sposób prowadził

przesłuchał

protokolował

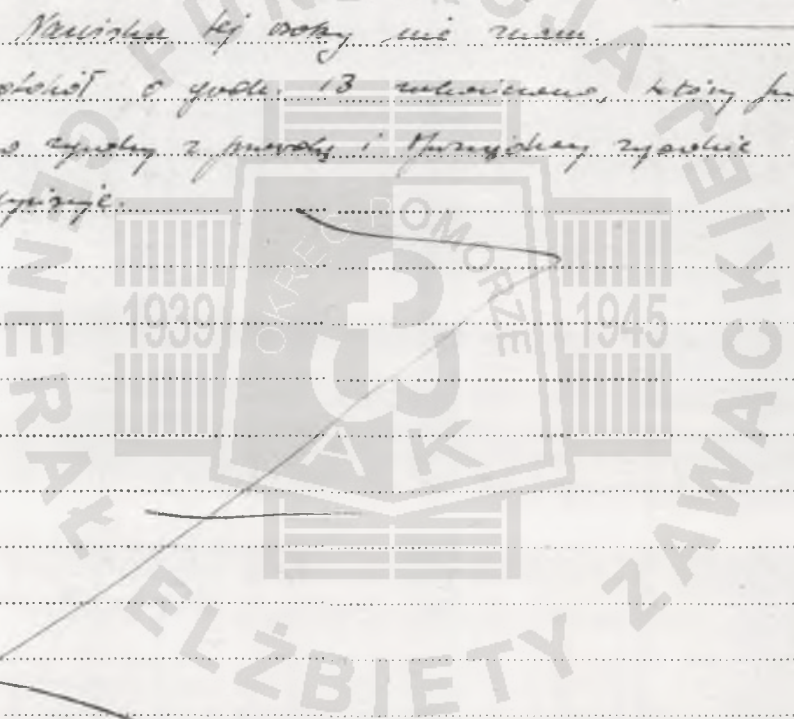
zrzekł

*) niepotrzebne skreślić.

ego przez siebie. Po drodze Marus zyskał się urodz. Tyborowiczem
 kopię go do siebie. Po doprowadzeniu mu potężnie
 Marus wywieziony Tyborowiczowi karę chłosty. Marus był,
 a komendant potężnie liczył. Kiedy Marus przesłuchał
 25 urodzeni i dalej zyskał się urodz. Tyborowiczem komendant
 odprowadził go i zabrał do swego kwatera. W wyniku tego
 arestowania Tyborowicz został stracony na karę śmierci i
 wysłany do obozu w Służowie. Wyrok został uchylony i Tybo-
 rowicz przetrwał śmiertelnie, a obecnie zamieszkuje pod obecnym
 adresem.

Z rozmów z Tyborowiczem wiadomo mi również, że Marus
 poruszył kierownika Musku Piotrowskiego w Sępólnie - Kreskiej
 pow. elżbięce Nowicka tej osoby mi znam.

Na tym protokół o godz. 13 zakończono, który po ostatecznym
 odczytaniu przez sądowny z przesyłki i przesyłki zapytań z urzędem
 renowacji podpisuje.



[Signature]
 przesłuchał

protokółował

[Signature]
 uznał

UWAGA: Przed zakończeniem protokołu należy:

- omówić poprawki i uzupełnienia w tekście protokołu,
- umieścić wzmiankę — na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu*) jako sporządzony zgodnie z moimi wyjaśnieniami — podpisuję.

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

Bydgoszcz, dnia 13.12. 1960 r. godz. 9⁰⁰
Ja Paleś Macyszta z Kom. Wojen. MO
(stopień nazwisko i imię)
w Bydgoszczy
działając na mocy:

- 1) art 245⁶ z zastosowaniem przepisów art. 233 K.P.K.,
- 2) polecenia ~~Pod~~-Wice-Prokuratora R. Piotrowskiego
Prokuratury Wojen. w Bydgoszczy
z dnia 1.12.60 r. Nr 10 wydanego na podstawie art. 232 § 2 i 241 K.P.K.
zachowując formalności wymienione w art. 216, 219, 221-226 K.P.K.

przy udziale protokolanta sau protokolantem
(stopień, nazwisko i imię)
przesłuchałem w charakterze świadka niżej wymienionego.

Nazwisko i imię Szyca Jan z d. _____

Data urodzenia 30.6.1901 r. miejsce urodzenia Wojšk
(data, imię, nazwisko)

Imiona rodziców i nazwisko panienskie matki Jan i Pauline
z ol. Mielewczyk

Obywatelstwo polskie narodowość polsha

Miejsce zamieszkania Wojšk. pow. Chojnice

Wykształcenie 7 kl. och. podob. zawód rolnik

Obecne miejsce pracy i funkcja własnym gospodarstwie rolnym

Pochodzenie społeczne elitarskie

Seria i Nr dowodu osobistego SC. 143750 wydane o zajęciu rodziców K.P.M.O

Stosunek do stron obcy.

Świadek, który został uprzedzony o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 94 K.P.K.,
- b) prawie nieodpowiadania na pytania co do okoliczności określonych w art. 96 K.P.K.,
- c) odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania z art. 140 § 1 K.K.

Szyca Jan.
(stopień, nazwisko i imię)

zeznał co następuje: Latem 1943 r. zochatem zabny-
many przez trzech policjantów niemieckich.
Daty dokładnie nie pamiętam, tylko
pamiętam, że było to latem, przedwzrostem
mięzros przy drodze zboża. W czasie

Szyca Jan.

zabrymania mnie byli policjanci:
 Lerner, Sikau i Marur. Kiedy zabrymali
 mnie karali mi wigi rower i razem
 z innymi rowerami pojechaliśmy do wsi
 Rykowo pow. Bytów. W Rykowie pojechaliśmy
 do powroty tam jeździł z nami Lerner
 został leżąc na podwórku koto powroty,
 a Marur i Sikau poszli na powroty.
 Po nicotagiem czasie przyszli z powroty
 Marur i Sikau i wszyscy pojechaliśmy
 rowerami do Lipnicy na posterunek
 policji. Na posterunku policjant Marur
 imienia nie znam, zaczął mnie
 przesłuchiwać, pytał mnie gdzie
 ukrywa się mój brat Ambroży Syca
 i Ciemiński Alfons. Ja powiedziałem,
 że nie wiem gdzie ukrywa się
 mój brat i Ciemiński, w ten Marur
 uderzył i bił mnie rękami po twarzy.
 Inni rozproszeni rozmowy Marur photo-
 ryt na biurku z jednej strony przydo-
 let a z drugiej strony bykowiec.
 W czasie tego przestępstwa groził mi,
 że jak nie powiem to będzie mnie
 bił tym bykowiec, a w końcu zasnęli.
 Przestępstwo takie trwało do wieczora,
 a wieczór mnie zwolnili. Marur mó-
 wił wszystko po niemiecku.

Wł.

Syca 27

Szyca Jan

nazwisko i imię

8725

83

13.12.60 r.

z dnia

900

godz.

W końcu kwietnia lub w początku maja 1944 r. stały mi famisto, było to gólicie w gólinach oblatowek, ja wówczas wiołem ziemiami, ze swą matką, z kopeca olo otomu, celem przebrania ich olo socolienia, zaurazyłem na otrobre we wsi ctery motocykle z przyczepami, stały one od moich zabudowań około 100 metrów. Przy stojących motocyklach żałnego żałownika dui policjanta niemieckiego nie widać było. Tak, że motory stały same nikt się przy nich nie kręcił. Po upływie jakieś 10 do 15 minut po moim przyjeździe do otomu ustyratem śladu w kierunku zabudowań Jana Lblewskiego. Ja obawiając się by mnie żwał nie zabrali na przesłuchanie policji wskazywał o lasu. Ja w lesie słysząc motory, że już odjeżdżali policjanci i żałownikami ze wsi niecierń wróciłem do otomu. Kiedy przyszedłem do otomu otowicziatem się, że u Jana Lblewskiego dostać żaliby Golinaki Jan. Kto go żalibit tego się wniem. Na tym protokół zakończono który po osalichym odrytaniu jako żgoolny eprandz i moimi żernakami - podpisany.

Protokół przesłuchania zakończono o godz. 11:30

Przesłuchany: *[Signature]* Protokółował: *[Signature]* Piszczal: *[Signature]*

PROTOKÓŁ

przesłuchania świadka

Ja Bydgoszcz, dnia 15.12. 1960 r. godz. 12⁰⁰
Ja Galei Włodzisław z Kom. Wajew. MO
w Bydgoszczy

działając na mocy:

- 1) art. 245^b z zastosowaniem przepisów art. 233 K.P.K.,
- 2) polecenia ~~Pod~~Wice-Prokuratora A. Piotrowskiego
Prokuratury Wajew. w Bydgoszczy
z dnia 1.12. 1960 r. Nr j.w. wydanego na podstawie art. 232 § 2, 235
241 K.P.K., zachowując formalności wymienione w art. 216, 219, 221 - 226 K.P.K.

przy udziale protokółanta sau prokuratoralem
(stopień, nazwisko i imię)

przesłuchałem w charakterze świadka niżej wymienionego

Nazwisko i imię Michał Rymon Lipiński
 Data urodzenia 2.10.1912r. miejsce urodzenia Smotłubiny
 Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Jana i Marianna
z ol. Gorlik
 Obywatelstwo polskie narodowość polsha
 Miejsce zamieszkania Smotłubiny pow. Chajnice
 Wykształcenie F.h. szk. pols. zawód rolnik
 Obecne miejsce pracy i funkcja wc Własnym gospodarstwie
rolnym
 Pochodzenie społeczne Chłopskie
 Seria i Nr dowodu osobistego SC.123553 (dane o rejestracji rodziców) wydany przez A.P.M.O.
Chajnice
 Stosunek do stron obcy.

Świadek, który został uprzedzony o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymien. w art. 94 K.P.K.,
- b) prawie nieodpowiadania na pytania co do okoliczności określonych w art. 96 K.P.K.,
- c) odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania z art. 140 § 1 K.K.

Michał Rymon Lipiński
(podpis świadka)

zeznał co następuje: Ja w czasie okupacji hitlerowskiej
od listopada 1942 r. do listopada 1943 r.
ukrywałem się przed władzami niemie-
ckimi, goliłem się w miejscach ukrytych na
rolach przymusowe do niemiec.

Michał Rymon Lipiński

(d. c. p.)
15.
klo
sio
sz
z z
Wo
ob
ra
i z
we
na
uk
w z
og
sz
zot
i z
ob
ni
jeo
hyc
wys
po
br
br
wys
ejr
Si S

Porównanie ukrywacemu się me nosi Kru-
syzyn pow. Chajnice, u swego swagra
Antoni Kruiter, który przesłał wabra-
wo oboru Szlatof i lam przesłał za-
monocowany. W czasie ukrywania
się, oświ zostało spłyniętem się z
gloweryiskiem Baletawem, który również
się ukrywał w Kruozynie u szych
krennyk. Goliejantów niemieckich
z Lipnięsz znatem, a to: Szumana
Masura i Sikau, znatem ich stgot, ^{odgi}
ostwo wiadziatem ich jak jeżere bytem
w olamie i nie ukrywacemu się.

W lipcu 1943 r. daly mi famislau, widzia-
tem Masura i Sikau me nosi Kruozyn
pow. Chajnice, byli oni również ubra-
ni po wymiluciu i przyszli do mego
swagra Kruitera pod porocem kupowa-
nia kania. Ja w tym czasie bytem
w mieszkaniu u swego swagra i jak
zobaczytem ich, że ichnie otwoch
nie znamych ludzi do mieszkania
swagra, a goly przyzatem się dobre
poznatem, że jestko Masur i Sikau.

Spoly ich rozpoznatem do czasu ukry-
ciem się. W mieszkaniu wypytali
się siostry Heroniki, kto posie kromy,

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu *) jako zgodny z prawdą
odczytaniu mi
i sporządzony zgodnie z moimi zeznaniami — podpisuję:
Godzina zakończenia przesłuchania _____

Przesłuchał:

Michał Ryman Lipiński
(podpis i wizerunek)

Protokółował:

*) Niepotrzebne skreślić.

jestem policjant skierował olomnie karabin i chciał mnie zastrelić, drugi zaś policjant strącił go za łapsz karabinu i wystrzelił w drugą stronę i kryknął by nie strzelać, ten z tej strony strącił ten karabin za łapsz i z całej siły uderzył mnie kolbą karabinu przez głowę czym rozciął mi mocno głowę. Któryś to chciał strzelać olomnie i uderzył w mnie w głowę Masur czy Sikau tego nie pamiętam, golił się w tym czasie mocno przestraszyłem. Goli mnie strącali wyprowadzili na drogę i zarab karali swagroni Antoniemu Knitersoni zaproszeli kania oło wozu i wyjechał na drogę. Goli swagier wyjechał na drogę przynieśli ciszko ramnego Głowczyńskiego Balastona włożyli na wóz swagra i wszyscy zebrałi się i prowadzili nas oło Lipnicy na pasternek. W drodze w odległości jakis 3 km. za wsią Kraszyn, na wozie swagra zmarł Głowczyński. W Lipnicy zabili Głowczyńskiego zabrali oło Osrołka zbrojnia. Ja mnie zabrał wzięli oło arestku. Do arestku przyszedł Masur i Sikau przynieśli wody i zmyli mi krew, golił ja miałem osee zakule w koryolany. Tego samego dnia zabrali mnie oło więzienia w Chojnicach, a następnie oło oboru, golił byłem oło końca wojny. Na tym przedkąt zabójczono któryś o osobistym oszczędności jako zgodny z prawem i ochroną z gołbnie z moimi wyjaśnieniami - podpisami.

przedkąt
 Michal Pyman Lipinista

U.W.A.G.

ja...
 dziala
 1.
 2.
 zachou
 przy u
 dokon
 tym, z
 zau ar
 a...
 a...
 przeslu
 Suiadk
 uprzec
 Mich
 Stawie
 Mich
 znany
 obr
 Ma
 oke
 1) po
 2) Nie
 3) Sk
 Wzór S.

Nr sprawy II Φ 1 95/60

114 114

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

Bydgoszcz, dnia 28.12 1960 r. godz. 13³⁰
Ja Salci Maclystan z Kom. Wojew. MO
(stopień, nazwisko i imię)
w Bydgoszczy

działając na mocy:

- 1) art 245⁸ z zastosowaniem przepisów art. 233 K.P.K.,
- 2) polecenia Pod-Wice-Prokuratora A. Piotrowskiego
Prokuratury Wojew. w Bydgoszczy
z dnia 1.12 1960 r. Nr ju wydanego na podstawie art. 232 § 2 i 241 K.P.K.
zachowując formalności wymienione w art. 216, 219, 221—226 K.P.K.

przy udziale protokolanta sam proskotowatem
(stopień, nazwisko i imię)
przesłuchałem w charakterze świadka niżej wymienionego.

Nazwisko i imię Kurkowska Anna z d. Slale
(dla mężatki)
Data urodzenia 28.6.1924r. miejsce urodzenia Ubrany pow. Koscierzyna
Imiona rodziców i nazwisko panienske matki Jana i Marja z ol.
Tym
Obywatelstwo polskie narodowość polsha
Miejsce zamieszkania Bytów ul. Garbarska No 9/1
Wykształcenie 7 kl. szk. podstaw. zawód le. zawoatu
Obecne miejsce pracy i funkcja P.S.S. Bytów w charakterze
hufetowej.
Pochodzenie społeczne robotnicze
Seria i Nr dowodu osobistego PT 048990 (dane o zajęciu rodziców) K.P.M.O.
Bytów
Stosunek do stron obca

Świadek, który został uprzedzony o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienion. w art. 94 K.P.K.,
- b) prawie nieodpowiadania na pytania co do okoliczności określonych w art. 96 K.P.K.,
- c) odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania z art. 140 § 1 K.K.

Rutkowska
podpis świadka

zeznał co następuje: W roku 1940 poznalam Jana Golińskiego, z klórgm w otwie 20 maja 1942r. Zawartam związek matreński. Jesienią 1942r. zostat poznatany oł wojska niemieckiego. W marcu 1943r. zolerokierowat z wojska

Rutkowska

28.12.

i zaczęł się ukrywać przed Włochami niemieckimi. W dniu 1 maja 1944r. miałem jać Galiński przyjechał do wsi Stalmanow pow. Chajnice, około godz. 15, z którym Chyży porozmawiałem. Mówił mi, że idzie do wsi Hajsk pow. Chajnice, do swego kuzyna Zblewskiego Janka, u którego ratujemy się zebra dnia, namie zaś mówił bym komunikowała się na terenie powiatu kartuskiego z ludźmi z organizacji "Gryf". Jakbyś u swojej siostry w Stalmanowach w dniu 3 maja 1944r. w godzinach naukowych przyjechał do obrotu zawodowców niemieckich na koniach i pytali się o Janka Galińskiego i ojechali. W godzinach obiadowych przyjechał obrotu policjantów niemieckich na motocyklach z posterunku Lipnica, którzy mieli fotografis mego zięcia Janka Galińskiego i pytali się o niego, swadza mego Brzysztawa Galińskiego. Gdy policjanci ci wyszli z mienhauis do sąsiada ja wistam rower i pjechałam do Galkowa pow. Byków, gdyż obawiałam się by mnie nie aresztowali, bo ja się ukrywałam (W 13 miomu od góry aresztowa 2 olopisau 3)

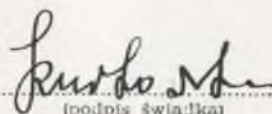
sis p
W dniu
Agm
foet
ms
wro
pow
lin
mi
u z
Waj
zali
dyl
ich
zali
sh
wa
cjan
Wa
osal
pran
ren
pr
C

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu *) jako zgodny z prawdą odczytaniu mi

i sporządzony zgodnie z moimi zeznaniami — podpisuję:

Godzina zakończenia przesłuchania _____

Przesłuchal



.....
(podpis świadka)

Protokółował:

*) Niepotrzebne skreślić

*) niepotrzebne

(d. c. protokółu przesłuchania)

Krukowska Anna

nazwisko i imię

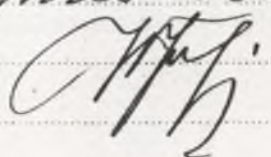
28.12.60 r.

1330

godz.

z dnia

sis przed wtaobami niemieckimi.
 W dniu 9 maja 1944r. wystataw swujg siostry
 Agnieszki Kropioltowej zam. Bytom ul. Kar-
 poca 9 by odwiedziata siy co jest o moim
 mężem. Wiceroem tego samego dnia
 wróciata siostra ze wsi Stalman, która
 powiadziata mi, ze mój mój Jan Go-
 liniński został zabity przez podjejs nie-
 miecką z Lipnicy, w dniu 2 maja 1944r.
 u Zblewskiego Jana w stwole we wsi
 Wajsk pow. Chojnice. Który z policjantami
 zabij mego męża tego nie wiem,
 tylko wiem z opowieści ludzi, ze brato
 ich uobiat około obwoziestu, obstariti
 zakwaterowania Zblewskiego i wrysey
 strzelali o stwole golnie zabijob-
 wat siy mój mój. Kacomego z poli-
 cjanów z posterunku Lipnica nie znataw.
 Na tym prolokot zakucierano który po
 osobistym awerytaniu jako zgodny z
 prawotg i spongobrony zgodnie z moimi
 zernami — puzpidujj.

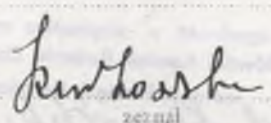
przesłuchana


zernato

przesłuchana

protokółowa

zernato



*) niepotrzebne skreślić.

I/3. Inne materiały dokumenta-
cyjne: Nazur Aleksander

1. Oświadczenie Maksarego Kiedrowskiego
w sprawie Aleksandra Nazura, rękopis. k.3 s.1-3



Swiadok Mikolaj Kiechowski:

224¹

W czasie okupacji mieszkałem 225
w Lipnicy, mieszkałem tam w 1940 r.
Wstępnie skrywałem się, ponieważ
nie chciałem przyjąć niemieckiej
listy niewolności.

Policjantem w Lipnicy byli
Sikau, Chorur i Schuman.

To jest oskraniany Chorur.

Wiem, że Chorur był policjantem
w Lipnicy około 1943 r., gdzie następ-
nie Chorur pośredni, nie wiem.
Nie wiem, skąd Chorur przy-
szedł do Lipnic.

Ja nie załatwiłem wyjazdu przez
policję.

Wiem, że miejscowa policja brata
wohiet w wysiedleniu mojej ro-
diny, czy Chorur brat wohiat
tego nie wiem.

Słyszałem od ojca, który już

nie żyje, że dwóch Polaków z
Chwałowa wieś do Lipnic ^{Kiechowski} przez
ktoś miał o tym donieść
policji. Wówczas policjanci Sikau

i choruv zabijacmi bych osobitrd
v kichovnicach i provedili ich do
postenuhu v Lipnicy.

W crosse provedenia pner nich
jednu z zabijacnych zoshel zabity

Dzici Moruna opoviadaly, ze to
ojciec ich zabil.

Wczytalo to dovedniatem sep od
ojca, ktory mo polecenie policiji
zabiti tego zabitego na cmenter.

Dzice nie vichiat jak zastrelano
tego osobnika, vichiat tylko jeho
zlotaki. Miesto to prevlajepodobnie
miejscu v 1942 r.

Styszatem rovnier od ~~mezo~~ ojca,
kani: Kryminiskij zam. v Budoch-
vybudovanie Mielno, ze v miuj
scovoici Budy ukryvat sep jakis
otvorick i policjenci z Lipnicy
go vygli.

Miesto to miejsc v 1942 r.

Wie mein cry brat v tym volnie
otkani. Moruv.

Je vspomenie z Janem Golinskij
ukryvatem sep.

W tym tygodniu, v ktorym zina
omovarenie: "mezo oje".

g
a
a
n
ch
to
go
br
ob
lu
st
se
n
so
pe
st
s
n
l
st
l
d
u
r
d

Goliniski wzmieniłem z nim. 2253
 aże ukrywał się pod kruszyną 226
 a Goliniski jakieś 500 metrów ode
 mnie. Pniehydismy w lesach.
chy byliśmy w postyżence. Były
 to odłogi "gryfu".

Goliniski był ubrojonny, miał
broni brótkę. Z broni uolat się
 do wsi, do swego bratniego Zblew-
 skiego i tam został zestrelony.

Słyszałem, że Goliniski poszedł do
 swego wujka Zblewskiego, który go ze-
 meldował policji niemieckiej.

Pniehydismy on w stodole Zblewskiego.
 Policjanci szmeldi do niego w
 stodole jak długo, aż go zestrelili.

Słyszałem, że cały posterunek w Lip-
 nicy brat woliat w ujściu go-
 liniskiego.

Słyszałem to od miejscowej
 ludności.

Wie wiem kto zabij Goliniskiego.

Wie wiem czy brat w tym
woliat oskrz. Woliat.

Ludzie trierohili, że brat woliat

III/3. Nazur Aleksander

1. Protokół przesłuchania Aleksandra Nazura z dn. 7.12. 1960 r. (nr sprawy II Ds 95/60, kserokop. k. 8 s. 1-8)
2. Protokół przesłuchania Aleksandra Nazura z 9.12. 1960 r. (nr sprawy II Ds 95/60, kserokop. k. 6 s. 9-14)
3. Akt oskarżenia Prokuratury Woj. w Bydgoszczy z 31.05. 1961 r. przeciwko tymczasowo aresztowanemu Aleksandrowi Nazurowi (nr spr. II Ds. 37/61), kserokop. k. 2 s. 15-16
4. Wyrok Sądu Woj. w Bydgoszczy z 30.10. 1961 r. (sygn. akt. IV Ds. 116/61) dla Nazura Aleksandra, kserokop. k. 3 s. 17-19
5. Pismo Władysława Tyborczyka do Sądu Woj. w Bydgoszczy z 16.03. 1976 r., kserokop. k. 1 s. 20

**PROTOKÓŁ
przesłuchania podejrzanego**

Ja Bydgoszcz dnia 7.12. 1960 r. godz. 9⁰⁰
(miejscowość)
 z Ham. Woj. MO
(stopień, nazwisko i imię)
 w Bydgoszczy
 działając na mocy:

- 1) art. 245³ § 1, 2 i 3 z zastosowaniem przepisów art. 232 § 2 K.P.K.
- 2) polecenia ~~Pod-Wice-Prokuratora~~ R. Piotrowskiego
 Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy
 z dnia 22.11. 1960 r. Nr J.N. wydanego na podstawie art. 232 i 241 K.P.K.
 zachowując formalności wymienione w art. 216, 219, 221 - 226 K.P.K.

przy udziale protokółanta sam protokółantem
(stopień, nazwisko i imię)
 przesłuchałem niżej wymienion^y w charakterze podejrzanego który wyjaśnił (a)

Personalalia moje są następujące:

Nazwisko i imię Masur Aleksander z d.
 Przewiska (pseudonim) nie posiadała
 Data urodzenia 11. II 1911 r. miejsce urodzenia Osiek pow Starogard
 Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Leolisk i Marianna.
z ol. Oslika
 Obywatelstwo polskie narodowość polka
 Stan cywilny żona ilość dzieci i ich wiek 3 od 22 l. do 29 lat.
 Miejsce zamieszkania Golańsk - Lipce Dom kolejowy
 Wykształcenie 7 kl. szk. polsk. zawód b. zawodu
 Obecne miejsce pracy i funkcja (wykonywane zajęcie) Pracownik - Golański
oddział obrotowy P.K.P. wchar. Łosobrego
 Pochodzenie społeczne chłopskie
 Seria i Nr dowodu osobistego 01000101 (dane o zajęciu tożsamości)
wydanego przez w Olsztynie
 Stan majątkowy nie posiada
 Służba wojskowa i przynależność do W.K.R. w wojsku nie służył, Golańsk
 Ordery i odznaczenia prodownika kolei
 Dotychczasowa karalność nie karany
 Stan zdrowia dobry

Masur Aleks
(podpis)

W dniu 1 kwietnia 1929r. zaogłem pracowac w majątku Matyńko pow Inowrocław, jako pomocnik swajcara. Pracowałem tam do dnia 1 kwietnia 1932r. Pracując na tym majątku zapoznałem się Anną-Luzią + Helgert z którą we wrześniu 1931r. zawarłem związek małżeński. Po zawarciu związku małżeńskiego w dniu 1 kwietnia 1932r. wyprowadziłem się z majątku Matyńko do majątku Subkowo gospodłana Tyla, gdzie zaogłem pracowac jako swajcar. W gospodłana tego pracowałem wraz z żoną do wiosny 1942r. Po wkroczeniu armii niemieckiej na teren polski, w końcu 1940r. żona moja wraz z dziećmi przyjęła III grupę narodowości niemieckiej. Po przyjęciu przez żonę obywatelstwa niemieckiego, zawarłem z żoną umowę o wymówkę obywatelstwa ja nie chcąc przyjęć narodowości niemieckiej. Ja poratkowo Opisane poprawki i uzupełnienia w tekście zostałem w wiosną 1942r. aogłem sugestionem żony i przyjęłem III grupę narodowości

Na tym protokół zakończono, który po ~~osobistym odczytaniu~~ *) jako sporządzony zgodnie z moimi wyjaśnieniami - podpisuję.

Godzina zakończenia przesłuchania.....

Przesłuchany



Protokółował:

Chasni Aleksander

(podpis podczujanego)

*) niepotrzebne skreślić

7. 12. 1960

z dnia

9⁰⁰

godz.

niemieckiej. Po przyjęciu przez mnie
narządowości niemieckiej, zona za-
częta staranie o przyjęcie mnie do
policji niemieckiej. Latem 1942 r
zostały oni miesiąc nie pamiętam
zostałem powołany na front kamery
powiatowej Landarmii w Trewie, i
zostałem przyjęty do policji niemie-
ckiej i miałem się zgłosić w Powiatowej
Komendzie Landarmii w Trewie.

W wyznaczony dzień wkładłem się do
Kuchni w Trewie gdzie zostałem
skierowany do objęcia służby na
posterunku Lipnica pow. Chajnice.
Latem 1942 r. zostały oni miesiąc nie
pamiętam z częścią pracować na
posterunku Landarmii w Lipnicy.

W marcu 1943 r. zostałem skierowany
wraz z drugim pracownikiem tegoż
posterunku Lemmerem Erikim do szkoły
Landarmii w Ustce. W szkole tej prze-
bywałem przez okres 6 miesięcy.

W jesieni 1943 r. zostały oni miesiąc nie
pamiętam, wraz z Lemmerem, zosta-
łem skierowany z powrotem na poste-
runek do Lipnicy. Na posterunku
w Lipnicy służbę pełniłem do lata

[Signature]
przesłuchał

protokółował

[Signature]
czekał

*) niepotrzebne skreślić.

1944r. Lalew 1944r. dały mi miśięca
nie pamiłkłam zaskatem pmiemiony
na posterunkach oło Konarym pow. Chojnice
Lona moja oło jesieni 1943r. i j. oło
sij chwili kicoty bytem w szkole pmiemiona
ta w Subhorie pow. Gnesen, polieratka
mojg pensji, ja ołrymymatem jedzeniem
i zolat w szkole. Po powrocie ze szkoły
jesieni 1943r. zong swojg wraz z trojgiem
olricei sprowoobitem oło Lipnicy i Sa-
micholitem u Cholominskij w Lipnicy
W zwizku z tym, ie nie miatem odpo-
olnego mieszkania prositem o pmiem-
sienie miie oło Konarym. W Kon-
nynach ołrymymatem zarad mieszkaniu
i lam petnitem sluzby oło grudnia
1944r. W grudniu 1944r. olaty nie pa-
mistam zaskatem powrotany oło 51
olyniji, golie zolatem naszym lyto
olnymoi pongolek na lytach frontu.
W 51 olyniji petnitem sluzby oło polony
marca 1945r. W olwie 15 czy 16 marca
1945r. olaty ołktaolnie nie pamiłkłam
zaskatem wripty w Golouisku Olimie oło
riewoli i zaskatem wysieriany oło
Z.S.R.R. Nizmitajit, shol powroitem
oło Polski we wresnie 1947r. Po powro-
oło Polski wiosna 1948r. zaskatem
pracowai na P.K.P. Prusce - Golouiski,

prezident

protokółowal

zewnal

U W A G A: Przed zakonczaniem protokółu nalezy:

- omówic poprawki i uzupelnienia w tekście protokółu,

- umiocić wzmiankę - na tym protokół zakonczono, który po osobistym odczytaniu*) jako sporzadzony zgodnie z moimi wyjasnieniami - podpisuj.

(d. e. protokółu przesłuchania)

podjęznanego*)
(wzrost*)

Marur Aleksander 78

nazwisko i imię

7.12.60 r.

9⁰⁰

14

z dnia

godz.

gobie pracownatem oło chwili mego
 Kalsymania. Zona moja wraz z obiceni
 w 1945 r. wyjechała oło N.R.F. gobie
 bywa oło obecnej chwili. W latach 1951-
 52 zona moja wystąpiła o rozróol na-
 co ja zgodziłem się i wistliemy rozróol.
 W dniu 13 lutego 1954 r. zawarłem po-
 wórne małżeństwo z Heleną Dwolek,
 z którą żyję oło obecnej chwili.

Getrige stuih na posterunku Landarmen
 w Lipnicy oło zaolai moich materato
 tak jak oło karolego Landarma, t.j.
 ukrywanie przegółku na eatym post-
 legtym nam terenie.

Do Lugeenia się naol ludności Gólsk
 nie pmyśnają się i nie było takiego
 faktu bym jako Landarm niemiecki
 w latach 1942-44 na terenie gminy
 Lipnica pobit kogos z Polakos lub jakij
 innej narodowości.

Wiosną 1944 r. olaty ani miesicea nie
 pamistam, na posterunek Landarmen
 w Lipnicy zgłosit się sotlys gromady
 Wajsk gm. Lipnica pow. Chojnice, którego
 nazwiska nie pamistam, że w jego
 zabudowaniach ukrywa się erónik.
 Czy sotlys ten mógł jak ten erónik

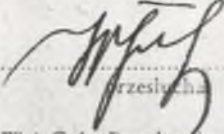
[Signature]
 przesłuchal

protokółował

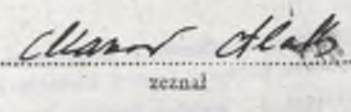
[Signature]
 zeznal

*) niepotrzebne skreślić.

sis narzyna, który się ukrywa w jego
 zakwaterowaniach, tego nie pamiętam.
 Melonuk ten przyjmował w tym czasie
 sam komendant posterunku Mirbach.
 Po stoeniu przez sotkysa tego melonuka,
 komendant Mirbach, zgłosił to zaraz
 do Komendy Powiatowej w Chojnicach
 i zaraz zaczęli organizować akcję
 celem ujęcia tego ertowicha.
 Jak była zorganizowana ta akcja
 czy zaraz tego dnia czy na drugi
 tego nie pamiętam, tylko pamiętam,
 że było wówczas na tej akcji około
 2000 osób, byli z Komendy Powiatowej
 z Chojnic i posterunku Konarsyn.
 Ja byłem na tej akcji, lecz właściwie
 w obszarze zakwaterowań tego sotkysa
 we wsi Wajsk pow. Chojnice, gdzie został
 zolity ertowich w stodole, wbiatu nie
 bratem, ani też nie strzebatem, gdyż
 zostałem jakieś 300 metrów od tego
 wypaolku przy samychodach. Nie
 prawota jest, że ja właściwie poszukiwałem
 w tym dniu za innymi ukrywającymi
 się ludźmi we wsi Wajsk. Nie prawota
 jest również, że ja byłem w tym
 czasie w stodole kiedy zolymowali
 ze strony tego zakwaterowania. Ja przez cały
 czas stałem przy samychodach i innych


 Przesiucha

protokółował


 Kłan

znał

U W A G A: Przed zakończeniem protokołu należy:

- omówić poprawki i uzupełnienia w tekście protokołu,
- umieścić wzmiankę — na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu*) jako sporządzone zgodnie z moimi wyjaśnieniami — podpisuję.

*) niepotr.

7.12.1960

z dnia

godz.

nie miałem tego zabitego, ani
też nie wiem jak ten zabity otrzymał
się narywał.

Latem 1944r. olaty ani miesiąca nie
pamiętam, na posterunku Łańcuchowice
w Lipnicy przyszedł jeden mieszkaniec
Lipnicy, obojętne było w nocy, którego
nazwiska nie pamiętam i zameldował,
że o to jego zabudowania zakradła się
otwierał dwie suwnię ludzi. W tym
komendant posterunku Mirbach polecił
wysłanym funkcjonariuszom posterunku
wrobić posęgi za tymi ludźmi. My
wtedy jako funkcjonariusze t.j. Mirbach,
Szymon, Likan, Dencher i ja udaliśmy
się w posęgi za najbardziej w stronę
Kiełbonie otwórek ludzi. W czasie tego
posęgu udaliśmy w nocy szukać
najbardziej po chodzie ludzi. W tym
momencie pierwszy Likan skończył
o prochu i zaczął strzelać z kara-
binu. Gdy się utrwoniła strzelanina
ustawiliśmy jak jakiegoś Estonika,
gdy obliczyliśmy do tego Estonika
leżał na ziemi, ale jeszcze żył i
mówił coś po rusku, lecz coś mówił
tego nie wiem, bo języka ruskiego

[Signature]
przesłuchał

protokółował

Maur Aleksander

roznał


*) niepotrzebne skreślić

wówczas nie znatem. W parę minut czo-
 wnik ten na skutek odmierzonej ramy
 zmant. Ja w tym czasie za uciekają-
 cymi się strzelatem. Na drugiej obie-
 ranie ja wraz z ekipą pojedynczym
 furmanką i przesiadki tego kalibru
 czołwieka, do koczownicy, a następnie
 niecierpiem nigdzie obmoce gospodarzy
 z Lipnicy, nasłuch szych ludzi już nie
 parnielow, wistem tego kalibru i za-
 wieralismy na cmentarzu za Kicobro-
 nicami, gdzie zakopalismy go.

Człowiek ten został zabity na polu
 w zycie pod Kicobronicami nie daleko
 jerozolim.

Wiecej w podobnych okolicznościach w czasie
 mego służby zaobrotu w
 literatury. Protokół zakończono o godz 13¹⁵

W o. tym protokół zakończono klony
 po osobistym odczytaniu jako zgodny
 z prawdy i moimi zeznaniami podpisuję

Gnestchot


zeznał
 Miron Chlebkow

przesłuchał

protokółował

zeznał

U W A G A: Przed zakończeniem protokołu należy:

- omówić poprawki i uzupełnienia w tekście protokołu,
- umieścić wzmiankę — na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu*) jako sporządzony zgodnie z moimi wyjaśnieniami — podpisuję.

PROTOKÓŁ przesłuchania podejrzanego

Ja Bydgoszcz dnia 9.12 1960 r. godz. 9⁰⁰
Palei (stopień, nazwisko i imię) z Kom. Woj. MO
w Bydgoszczy (stopień, nazwisko i imię)

działając na mocy:

1) art. 245⁸ § 1, 2 i 3 z zastosowaniem przepisów art. 232 § 2 K.P.K.

2) polecenia Pod-Wice-Prokuratora R. Piotrowskiego
Prokuratury Wojennoochebnej w Bydgoszczy

z dnia 22.11 1960 r. Nr JH wydanego na podstawie art. 232 i 241 K.P.K.
zachowując formalności wymienione w art. 216, 219, 221 - 226 K.P.K.

przy udziale protokółanta sam protokółantem
(stopień, nazwisko i imię)

przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze podejrzanego który wyjaśnił (a)

Personalia moje są następujące:

Nazwisko i imię Maur Aleksander z d.

Przezwiśka (pseudonim)

Data urodzenia miejsce urodzenia

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Luobik

Obywatelstwo narodowość a

Stan cywilny ilość dzieci i ich wiek

Miejsce zamieszkania

Wykształcenie zawód

Obecne miejsce pracy i funkcja (wykonywane zajęcie) gen. s. m. Aleksander

Pochodzenie społeczne (dane o zajęciu rodziców)

Seria i Nr dowodu osobistego wydanego przez

Stan majątkowy

Służba wojskowa i przynależność do W.K.R.

Ordery i odznaczenia

Dotychczasowa karalność

Stan zdrowia

Władysław Habas
(podpis)

Ja pełniąc służbę na posterunku Łaustarmerii w Lipnicy pow. Chojnice jako Wachmaister nie przypominam sobie bym w czasie swej służby w latach 1942-44 spotkał jakiegosi Estonieka ukrywającego się przed Wojskiem lub Arbeitsambem i odprowadzał go na posterunek Łaustarmerii. Jak sobie przypominam, to latem 1944r. dostał mi nierząca nie pamiętam, została zatrzymana jeolna obywatelka, o nie znamy mi narwisze i skąd pochodzila jej nie wiem, przez Leurera i Sumana, która miała być odwieziona do Chojnic. Po przyprowadzeniu jej na posterunek, kandyd mi ją pilnować, ja obywatelkę tą zwalnitam, zaco ostatecznie 4 tygodnie arentu scistego, który ostatecznie na Komendzie porabowej w Chojnicach. Wiosna 1944r. daly mi pamiętam, salkys gromady Hajek pow. Chojnice, narwisza tego salkysa nie znam, w goobinach ~~popotwolnionych~~ ^{poprawek i uzupełnień w tekście} przyjechał rowerem na posterunek Łaustarmerii w Lipnicy pow. Chojnice i zameldował, że w jego

Na tym protokół zakończono, który po ^{osobistym odczytaniu} ~~odczytaniu mi~~ *) jako sporządzony zgodnie z moimi wyjaśnieniami - podpisuje.

Godzina zakończenia przesłuchania.....

Przesłuchał:



 (podpis podjęzycznego)

Protokółował:

*) niepotrzebne skreślić

został zabity. Czy przesuwali inne za-
budowania w tej wiosce, po zakończeniu tego
estonika ja nie wiem, gdyż przez cały
czas stałem przy motorach. Jak ten
zabity estonik się nazywał i jak on
w ogóle wyglądał tego nie wiem, gdyż
go w ogóle na oczy nie zobaczyłem.
Po zakończeniu tej akcji wróciłem
samochodem na posterunek Łanola-
meris do Lipnicy. Kto zabrat tego
zabitego estonika tego nie wiem.
W jakim czasie było to górnictwo
w okresie 1944r. gdyż była na polu
łyty już wtedy, późno wieczorem górnictwo
chato górnictwo 23 przysłał jeden estonik
z Lipnicy, którego nazwiska nie znam
i zameldował komendantowi posterunku
Mirbachowi, że do jego zabudowań za-
krada się jakiś obrodek nieznanych
ludzi. Po otrzymaniu tego meldunku
komendant Mirbach zadzwonił alarm
i poszedł za tymi ludźmi. Ja w tym czasie
miałem karabin „Mauser”. Po przybyciu
do tego gospodarza, przeszedłem jego
zabudowania, lecz nikogo tam złożyć
nie udało się. Po przeszukaniu tych
zabudowań gospodarz ten zaswiadczył
słownie i myślowo, że poszli oni drogą
pod Kiełbronice. W ślad za tymi ludźmi

[Signature]
przesłał

protokółował

[Signature]
zeznał

UWAGA: Przed zakończeniem protokołu należy:

- omówić poprawki i uzupełnienia w tekście protokołu,
- umieścić wzmiankę — na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu*) jako sporządzony zgodnie z moimi wyjaśnieniami — podpisuję.

d.
g
a
p
m
u
s
W
e
m
C
r
te
ol
pr
ol
pr
de
ol
ja
pr
pr
i
pr
r
si
pr
ol

*) niepo-

d. e. protokołu przesłuchania) (podejrzanego*) (świadka*)

Marur Aleksander

nazwisko i imię

9.12.1960

9:00

godz.

z dnia

rozestaliśmy pogoni. Niedaleko jeziora pod Kicobrowicami ustaliśmy i czekałem w życie jak ktoś uciekał. W pogoni za uciekającymi ludźmi pierwszy ustat się Sikau, który zaraz zaczął strzelać. W trakcie strzelaniny ustaliśmy jak estonienka, gdy dobieciliśmy do tego estonienki jeszcze żył i mówił coś po rusku. Co on mówił tego nie wiem gdyż po rusku wówczas nie rozumiałem. Estonienka ten w parę minut po naszym przyjściu do niego zmarł. Miał on przeszedł przez prawo, rękę po wyjęciu ottoni, tak wyglądało jak by miał ucisk i drugim pociskiem dostał w plecy. Po zabiciu tego estonienka wrócić do wróciliśmy na posterunek i rozestaliśmy się do obozu spać. Na drugi dzień rano ja wraz z drugim żołnierzem Sikau przejechaliśmy furmanką na jezioro pod Kicobrowicami, zabraliśmy tego estonienka i myślnie do kostki w Lipnicy. W kostnicy przeprowadziliśmy z Sikau rozmowę po kwerendach u tego zabitego, by dowiedzieć się co to jest za estonienka i skąd on pochodził. Przy zabitym znaleźliśmy obrączkę jakiegoś swiętego, rożniąc

[Signature]
przesłuchał

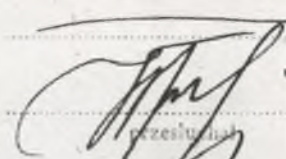
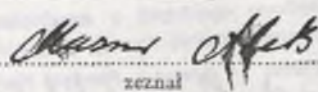
protokółował

[Signature]
zaczekał

*) niepotrzebne skreślić.

i blazany nomer uwiazany na szys
 z oboru "Stalag", z klorego oboru byl ten
 ertowich tego nie wiem, goly ten numer
 zabralismy i przestali od Komendy Pandra-
 lowej w Chojnicach. Po ustaleniu, ze zab-
 ly ten byl jejeem radzieckim, wrightem oboru
 kuobi cywilnyeh z Lipnicy, ktorych norowik
 obecnie nie pamistam i Sturbonq fur-
 manke, z pasteranku, ertowicha tego
 zamierliemu na cementar za Kiebro-
 nicami, klorego zakopalismy. Trzymy
 ertowichowi temu nie olalismy, tylko
 rozolawetem 5 worki papierowe, kloze
 miatem od pasy olla koni, przykrytem
 tego ertowicha w ole i zasypalismy
 piachem. Mogily zrobilismy, lecz zadny
 znaku na tym grobie nie pokazalismy.
 Skod ten ertowich pochobit tego nie
 wiem, golyz koramosci jego nie ustal-
 lismy. W czasie petruscia mej staly
 w Zambarnem w latach 1942-44. wiszej
 takich faktow nie spalykatem, poza
 wyzej wymienionami.
 Na tym protokol zakuciono, klozy
 po osalnym odesylaniu jako zgodny
 z prawda i zgodny z moimi zes-
 znaniami podpisuj.

Protokol zakuciono o goli. 1230

 protokolowal  zeznal

U W A G I: Przed zakonczaniem protokolu nalezy:
 - zrobic poprawki i uzupelnienia w tekście protokolu,
 - umiecic wzmianke - na tym protokol zakonczono, który po osobistym odczytaniu^{*)} jako sporzadzony zgodnie z moimi wyjasnieniami - podpisuj.

abit
-egz
-egz

Bydgoszcz, dnia 31 maja 1961 r.

390¹⁵

A r e s z t

A k t o s k a r ż e n i a

przeciwko:

Aleksandrowi Mazurowi, osk.z art. 1 pkt.1
dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. i art. 23 § 1 k.k.
w zw. z art. 1 pkt.1 cyt. dekretu.

O s k a r ż a m :

Aleksandra Mazura s. Ludwika i Marianny zd. Oślickiej,
ur. 11.II.1911 r. w Osieku pow. Starogard, pochodzenia społ.
chłopskiego, obyw. i nar. polskiej, wyksz. 7 klas szkoły powsz.
z zawodu toromistrza, żonatego, mającego 3 dorosłych dzieci,
bez majątku, niekaranego, zam. w Gdańsku - Lipce, Dom Kolejowy,

k.70 / tymczasowo aresztowanego od dnia 2 grudnia 1960 r. /

o to, że :

- I. w lecie 1943 r. w Kiedrowicach, pow. Chojnice, jako policjant niemiecki t.zw. "Langendermerie", idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w akcji skierowanej przeciwko ukrywającemu się bliżej nieustalonemu zbiegowi z obozu, w następstwie której został on zastrzelony,
- II. w dniu 12 listopada 1943 r. w Kruszyńce powiat Chojnice, jako policjant niemiecki t.zw. "Langendermerie", idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w akcji skierowanej przeciwko ukrywającemu się przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec Bolesławowi Głowczewskiemu, w wyniku której został on zastrzelony,

. / .

○ III. w dniu 2 maja 1943 r. w Wojsku pow. Chojnice, jako policjant niemiecki t.zw. "Langendermerie", idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w akcji skierowanej przeciwko ukrywającemu się dezercerowi z wojska niemieckiego Janowi Golińskiemu, w wyniku której został on zastrzeżony,

IV. w dniu 5 sierpnia 1944 r. w Mielnie pow. Chojnice, jako policjant niemiecki t.zw. "Langendermerie", idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w akcji skierowanej przeciwko ukrywającemu się przed zesłaniem do obozu Stefanowi Pałubickiemu, w wyniku której został on zastrzelony,

V. w dniu 3 października 1944 r. w Żychcach pow. Chojnice, jako policjant niemiecki t.zw. "Langendermerie", idąc na rękę władzy państwa niemieckiego brał udział w akcji skierowanej przeciwko ukrywającemu się przed wcieleniem do wojska niemieckiego Władysławowi Tyborczykowi w czasie której usiłował go zastrzelić, jednak zamierzonego skutku nie osiągnął, gdyż zaciął się pistolet,

tj. o przestępstwa określone w art. 1 pkt.1 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy /pkt.1 - IV/ i określone w art. 23 § 1 k.k. w zw. z art. 1 pkt.1 cyt. dekretu.

Na zasadzie art. 17 § 1 pkt.4 a i 20 § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy.

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Dnia 30 października 1961r.

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy w Wydziale IV Karnym
na sesji wyjazdowej w Chojnicach w składzie następującym:

Przewodniczący : SSW H.Mróz

Ławnicy: G.Pytlak i K.Rac

Protokółant: Urszula Jankowska

w obecności wiceprokuratora Woj. K. Piortrowskiego
rozpoznawszy dnia 9,10,11 i 28.X.1961r. sprawę
Aleksandra Mazura urodz. 11.2.1911r. w Osieku pow.
Starogard, syna Ludwika i Marianny zd, Oslickiej

oskarżonego o to, że :

- I. w lecie w 1943r, w Kiedrowicach pow.
Chojnice, jako policjant niemiecki
tzw. "Landgendarmie", idąc na rękę
władzy państwa niemieckiego, brał
udział w akcji skierowanej przeciwko
ukrywającym się bliżej nieustaleniemu
zbiegowi z obozu, w następstwie której
został on zastrzelony.
- II. w dniu 12 listopada 1943r. w Kruszynie
pow. Chojnice, jako policjant niemiecki
tzw. "Landgendarmie", idąc na rękę
władzy państwa niemieckiego, brał udział
w akcji skierowanej przeciwko ukrywającemu
się przed wywiezieniem na roboty przymusowe
do Niemiec Bolesławowi Głowczewskiemu, w
wyniku której został on zastrzelony,
- III. w dniu 2 maja 1943r. w Wojsku pow. Chojnice
jako policjant niemiecki tzw. "Landgendarmie",
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego,
brał udział w akcji skierowanej przeciwko
ukrywającemu się dezertowi z wojska niemie-
ckiego Janowi Golińskiemu, w wyniku której
został on zastrzelony.

./.

IV. w dniu 5 sierpnia 1944r. w Mielnie pow. Chojnice, jako policjant niemiecki tzw. "Landgendarmerie", idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w akcji skierowanej przeciwko ukrywającemu się przed zesłaniem do obozu, Stefanowi Pażubickiemu, w wyniku której został on zastrzelony,

V. w dniu 3 października 1944r, w Żychcach pow. Chojnice, jako policjant niemiecki tzw. "Landgendarmerie", idąc na rękę władzy państwa niemieckiego brał udział w akcji skierowanej przeciwko ukrywającemu się przed wcieleniem do wojska niemieckiego Mładysławowi Tyborczykowi w czasie której usiłował go zastrzelić, jednak zamierzonego skutku nie osiągnął, gdyż zaciął się pistolet.

tj. o przestępstwa określone w art. 1 pkt. 1 dekretu z dnia 31.VIII.1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko hitlerowskich zbrodniarzy /pkt.I-IV/ i określone w art. 23 § 1 kk w związku z art. 1 pkt. 1 cyt. dekretu /pkt.V/.

O r z e k z :

I. Oskarżonego Aleksandra Mazura uznać za winnego tego, że :

1/ dnia 5 sierpnia 1944r, w Mielnie pow. Chojnice, jako policjant niemieckiej policji porządkowej t.zw. "Landgendarmerie" w stopniu "wachtmeistra", idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w akcji policyjnej mającej na celu ujęcie ukrywającego w zabudowaniach Marii ~~Szix~~ Cierciuskiej Stefana Pażubickiego, który ukrywał się przed wywiezieniem do obozu w czasie ujmowania Stefana Pażubickiego, w zamiarze pozbawienia jego życia, strzelił do niego z pistoletu w pierś, w wyniku czego Stefan Pażubicki został zabity,

tj. przestępstwa określonego w art. 1 pkt. 2. Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko-

hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

i za to na mocy wyżej cyt. przepisu w zw. z art. 47 § 1 lit. "a" kk. wymierzyć karę śmierci, oraz pozbawić praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

a/ dnia 3 października 1944r. w Żychcach pow. Chojnice jako policjant niemieckiej policji porządkowej t.zw. , "Landgendarmrie" w stopniu "wachmaistra", idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w ~~kazni~~ akcji policyjnej mającej na celu ujęcie ukrywającego się przed wcieleniem do armii niemieckiej Władysława Tyborczyka i w czasie pościgu za Władysławem Tyborczykiem w zamiarze pozbawienia tego życia, z pistoletu strzelał w kierunku do niego, jednakże zamierzonego skutku nie osiągnął, gdyż w czasie strzelania zaciął się pistolet.

tj. w przestępstwa określonego w art.23 kk. w zw. z art. 1 pkt.1 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego i za to na mocy wyżej cyt. przepisu w zw. z art. 47 _ 1 lit. "a" wymierzyć karę śmierci, oraz pozbawić praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

II. Oskarżonemu Aleksandrowi Mazurowi jako karę łączną wymierzyć - karę śmierci oraz pozbawić jego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

III. Na mocy art.8 ustawy z dnia 27 kwietnia 1956r. o amnestii /Dz.U.Nr.11 poz.57/ umorzyć postępowanie karne p-ko Aleksandrowi Mazurowi osk. o przestępstwa opisane w pktcie. I,II i III aktu pskarżenia w tym, że czyny te zakwalifikować jako przestępstwo z art.1 pkt. "a" Dekr. z dnia 31.VIII.1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną dla zdrajców Narodu Polskiego.

IV. oskarżonego Aleksandra Mazura - zwolnić od opłaty sądowej i kosztów postępowania sądowego.

Tyborczyk Władysław
80-241 Gdańsk- Wrzeszcz
ul. Grunwaldzka 31 m. 7

232/76 III-1 218 20
Gdańsk, dnia 16.03.1976 r.

Sąd Wojewódzki
Wydział Prezydencki
Dnia 11 9. MARZ 1976

Do Sądu Wojewódzkiego
w Bydgoszczy

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przysłanie duplikatu moich zeznań w sprawie głównego oskarżonego Ob. Mazura, ostatnio zamieszkałego w Lipcach pow. Gdańsk, który został skazany na karę śmierci.

Zeznania składałem w 1959 roku przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy, który był na 3 dniowej Sesji Wyjazdowej w Chojnicach.

Byłem przesłuchiwany w charakterze świadka. Sprawa dotyczyła okresu okupacji. W okresie tym należałem do Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski i ukrywałem się przed władzami niemieckimi, początkowo w lesie a później w budynkach gospodarczych w majątku Żychce pow. Chojnice. Zdradzony zostałem przez pracownika majątku Ob. Bronisława Mangera, który również został ukarany sędownie. Ob. Mazur w czasie obławy strzelał do mnie kilka razy.

Duplikat lub odpis mojego zeznania jest jedynym moim dokumentem, który potwierdza moje ukrywanie się przed władzami niemieckimi w czasie okupacji.

Dokument ten bardzo pomoże mi w sprawie wstąpienia do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i uzyskaniu praw "kombatanta". Wszelkie koszty związane z przysłaniem zeznań chętnie pokryję. Dokumenty proszę przysłać "za pobraniem" w możliwie krótkim terminie.

Z poważaniem:

Tyborczyk Władysław

IV K. 116/61

2
Ciebie w sprawie
Pr. Grunwaldzka 31 m. 7
6.25/3-76 r.
27

T: K-1241/2066 Pom.

Chojnice

Makur Aleksander

Warty informacyjne

k. 1



Mazur Aleksander VD
żandarmerii post. żandarmerii pow.
Chojnice. Udział w obwodzie p.k.
partyzantom u Gryfa^u

Alta Jędrzej Woj. Bydgoski BSW 57 i 58
Ardu. Gr. Kom. BZP-ko WP Warszawa
TO



Mazur Aleksander

